

PAWEŁ KOPEĆ

ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ POETY JÓZEFA BAKI SI (1707-1780)

Ze względu na fakt, iż autor *Uwag rzeczy ostatecznych* należał do zakonu jezuitów, przypatrzmy się nieco sytuacji życiowej tej warstwy duchowieństwa w XVIII wieku.

W okresie rządów saskich w Polsce zakony przeżywały swój rozwój, umacniając się, poprzez np. tworzenie kolejnych fundacji, zgromadzeń etc. Dominującą rolę odgrywali wówczas właśnie jezuita, pijarzy i misjonarze.

W tym czasie na ziemiach polskich funkcjonowało 28 zakonów męskich. Mimo własnej specyfiki stanu i częściowego zamknięcia (izolacji), miały one duży wpływ na społeczeństwo w sferze kształcenia – prowadzenia szkół czy akcji charytatywnych. Szerokie rzesze ludności zostawały poddane katechizacji i wychowywaniu w kolegiach, posiadały cenne zbiory, archiwa i biblioteki. Istotnym elementem ich działalności było duszpasterstwo, misje, opieka religijna nad bractwami i stowarzyszeniami oraz pielgrzymki (Kalwaria Zebrzydowska, Jasna Góra, Leżajsk). Wśród zakonów, jezuita wyróżniali się liczbą, wszechstronnością, wykształceniem i obyczajami. Pod względem moralnym utrzymywali również wysoki poziom. Wdawali się, co prawda, w różnego rodzaju konflikty albo spory prawne, ale było to jednak w owym czasie czymś masowym i niemal codziennym.

O popularności i liczebności zakonników decydowało także to, iż w ich skład wchodził plebejusze, a nie przedstawiciele szlachty i mieszczaństwa, jak w duchowieństwie diecezjalnym.

Nie sposób tutaj nie wspomnieć o sporych wpływach zakonów w okresie rządów saskich na życie kulturalne, społeczne, gospodarcze i nierzadko polityczne.

Życiorys

Józef Baka urodził się 18 marca 1707 r. (według niektórych źródeł w roku 1706) w zamożnym starszszlacheckim domu, na wschodnich kresach dawnej Rzeczypospolitej (Mińszczyzna) jako dziedzic dóbr Śliżyn i Januszkewicze. Jego ojciec był skarbnikiem; sam Baka pieczętował się herbem Mossalski¹. Do zgromadzenia jezuitów został przyjęty 16 lipca 1723 r., następnie odbywał studia filozoficzno-teologiczne do 1736 r. W roku 1735 przyjął święcenia kapłańskie, zaś profesję czterech ślubów złożył 15 sierpnia 1740 r., w dzień Wniebowzięcia Matki Boskiej.

Studiował, podobnie jak wielu innych przyszłych duchownych w Akademii Wileńskiej, zdając 7 maja 1736 r. egzamin z teologii. Po złożeniu ślubów uczył m.in. gramatyki przez pięć lat w różnych szkołach jezuickich.

Około 20 lat był misjonarzem ludowym pośród Litwinów i Białorusinów; początkowo w latach 1740-1746 wśród wiejskiego ludu Mińska i Wilna. Działalność Baki – misjonarza była ściśle związana, co wcześniej tu stwierdzono, z dziejami Towarzystwa Jezusowego w Polsce. J. Baka odznaczał się w pracy duszpasterskiej zarówno zapałem, jak i pomysłowością. Podobnie duszpasterzowali w tym czasie karmelici bosy, księża misjonarze z zakonu św. Wincentego à Paulo.

Na początku działał w misji duksztańskiej, założonej przez

¹ Zob. J. BAKA. *Poezje*. Oprac. A. Czyż, A. Nawarecki. Warszawa 1986 s. 155-156; S. NIEZNAŃKOWSKI. *Baka Józef SI*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 1. Red. F. Gryglewicz [i in.]. Lublin 1985 kol. 1267; X. H. PRZEZDZIECKI. *Baka Józef*. W: *Podręczna encyklopedia kościelna A-B*. T. 3-4. Red. S. GALLA, J. NIEDZIEMSKI. Warszawa 1904 s. 70.

Józefa Rudomię, rektora kolegium jezuickiego w Mińsku na Białorusi. Następnie przybył do misji platerskiej, gdzie przebywał do maja 1736 r.

Missio Plateriana w Krasławiu i Indrycy nad Dźwiną leżała na ziemi dyneburskiej, która należała od roku 1729 do starosty (dyneburskiego) Jana Ludwika Platera. Misja ta, istniejąca od 1676 r., miała pierwotnie skromny charakter, bowiem sprawował ją jeden jezuita przy krasławickim kościele, zaś później była wzbogacona o dary pochodzące z zasobów żony Jana Ludwika.

Dość szybko władze zakonne przeniosły Bakę do Błonia w powiecie ihumeńskim, nad rzeką Citewką, w majątku należącym do kolegium mińskiego. Był tam dosyć długo jedynym misjonarzem przy miejscowym, drewnianym kościółku. Starał się jednak o rozbudowę misji, dlatego sprzedał otrzymane za sprawą ojca, dobra Śliżyn i Januszkiewiczze, i ufundował w Błoniu, około roku 1739, prawdziwą jezuicką misję ludową, nazwaną misją bakańską (missio Bakana). Składała się ona z własnego domu oraz funduszu dla 5-6 misjonarzy; jednak działała dopiero po formalnym otwarciu w 1741 r. Baka został jej przełożonym pięć lat później, natomiast superiorem misji był do 1757 r. Początkowo podlegał kolegium mińskiemu, a następnie po sporach, został poddany na zawsze kolegium wileńskiemu.

Misjonarze błońscy rozwijali dużą aktywność oraz zajęcia w okolicach. Sam Baka, według wspomnień sędziny Szemeszowej, wywierał duży wpływ na otoczenie jako kapelan domowy. Wyróżniał się wtedy rubaszością, niesamowitością, bystrością i spostrzegawczością. Uwielbiał popisywać się tworzeniem poezji – wierszami żartobliwymi i absurdalnymi.

18 września 1739 r. (lub 1738) przebywał w Mińsku, gdzie wygłosił kazanie podczas uroczystości pogrzebowych marszałka Ignacego Zawiszy, które było wypełnione barokowym przepychem.

Po latach pracy misyjnej, prawdopodobnie od 1757 r. Baka osiadł w Wilnie. Mieszkał tam do roku 1726, w domu profesorów przy kościele św. Kazimierza. Brał również udział (5 lutego 1762

r.) w uroczystościach pogrzebowych biskupa wileńskiego Zienkowicza. Baka cieszył się sławą wziętego kaznodziei, co później wpłynęło na zerwanie z pracą misyjną.

W latach 1763-1764 był w Nowogródku jako *missionarius aulicus* wojewodziny Anny Radziwiłłowej, czyli pełnił obowiązki jej nadwornego kapelana.

Następnie, od roku 1765, był prawdopodobnie superiorem misji worończańskiej. W roku 1766 Baka został prefektem kaplicy Bożego Ciała przy kościele akademickim św. Jana w Wilnie. Między 1767 a 1780 r. przebywał nadal w Wilnie, mieszkając w domu profesorów i pełniąc przy kościele św. Kazimierza funkcję kaznodziei, katechety, prefekta i opiekuna Bractwa Dobrej Śmierci oraz Kongregacji Mieszczan.

Józef Baka SI zmarł nagle 2 czerwca 1780 r. w Warszawie, dokąd przybył na krótko z Litwy. O jego śmierci i pogrzebie wspomniała nawet „Gazeta Warszawska”.

Został pochowany w podziemiach kościoła jezuitów, w San-ktuarium Matki Bożej Łaskawej, przy ulicy Świętojańskiej na warszawskim Starym Mieście, tuż obok miejsca pochówku innego jezuita i poety – Macieja Kazimierza Sarbiewskiego.

Twórczość

Józef Baka SI był ceniony wśród siebie współczesnych bardziej jako misjonarz i orator niż poeta, czego dowodem może być m.in. brak notatki dotyczącej jego twórczości w nekrologu zamieszczonym w „Gazecie Warszawskiej”². Początkowo nawet jego wiersze o tematyce religijnej przyniosły mu złą sławę i na długo jeszcze były uważane za dowód zwyrodnienia literatury polskiej w epoce saskiej. Były przykładem grafomanii i bezguścia, choć jednocześnie nie pozbawionego humoru. Ten dobry zakonnik, który szczególnie umiał przemawiać do umysłów prostaczków i zachęcać do pobożności, napisał jednak i wydał kilka tomików wierszy, z których do naszych czasów

2 Zob. BAKA, jw. s. 157-162; Także: NIEZNAŃSKI, jw.

przetrwały cztery publikacje.

Sam debiut Baki przypada na rok 1736, kiedy to anonimowo wydano, tak jak i inne dzieła, książeczkę opatrzoną długim, łacińskim tytułem: *Comitia honorum et aviti splendoris illustrissimi ac excellentissimi Ioanis Ludovici Plater... (Zebranie zaszczytów i godności dziedzicznej najjaśniejszego i najznakomitszego Jana Ludwika Platera...)*.

Ten tomik jako panegiryk sarmacki przynosił obfity wywód o powinowactwie rodu Platerów, również samego Jana Ludwika, ze starożytnymi Rzymianami. Z niezwykłym, barokowym rozmachem poeta wkomponował swego bohatera w barwne tło mitologiczne i historyczne, opowiadając o rozlicznych zaszczytach, jakie spływały na Jana Ludwika ze strony ludu, senatorów, a także istot nadludzkich. Zaś on niczym Eneasz spod Troi współtworzył wielką, teatralną wizję. Baka mówi o tym w dość błyskotliwy i mistrzowski sposób (*elogium*). Całość, od strony formalnej jak i retorycznej (*łacina*) jest właściwie i gruntownie dopracowana. Nie brak tu więc i symetrii – na początku pojawiają się słowa *comitia honorum*, a na końcu *honorum comitia*³.

Drugi z zachowanych utworów Baki to *Wielki obrońca upadłej grzeszników przed Bogiem sprawy...* (1755), który miał charakter hagiograficzny, stąd jego pierwszą część stanowi obszerny „żywoć” jezuickiego świętego, pisany jasną i praktyczną prozą rytmiczną⁴.

Dalej następują *Refleksje duchowne z życia Regisa*, czyli medytacje nawiązujące do *Ćwiczeń duchownych* św. Ignacego Loyoli, zarówno w sferze idei (wartości) i metody (kontemplacyjnej)⁵.

Humor ludyczny, tak typowy dla Baki, pojawił się w wirtuozowskich formach biblijnych, mieszczących się w *Zabawach duchownych z Pisma św.*⁶ Obok nich zabłysną *Akty* – pisane prozą poetycką⁷.

kol. 1267; PRZEZDZIECKI, jw. s. 70.

3 BAKA, jw. s. 157.

Tom *Wielki obrońca* nie jest jednolity, bowiem zawiera w sobie liczne konwencje gatunków religijnych: medytacje, modlitwy, elogia, a także hymny, litanie czy pieśni⁸.

Nie jest znane pierwsze wydanie książeczki *Nabożeństwo codzienne chrześcijańskie*, ponieważ pierwodruk zaginął. Baka wykorzystywał ją w pracy misyjnej jako modlitewnik⁹. Zawarte były tutaj: proza ascetyczna, akty, modlitwy i pieśni. Oprócz duchowości ignacjańskiej wyraźny jest tu wpływ *devotionis modernae* (nowa pobożność), zrodzonej w XV w., a kładącej nacisk na autentyzm i moc przeżycia religijnego. Stąd nieprzypadkowo poeta zamieścił w niej własne przekłady fragmentów dzieła Tomasza à Kempis *O naśladowaniu Chrystusa. W Nabożeństwie...* znalazł się również *Tekst o Najświętszym Sakramencie* i erudycyjny poemat zatytułowany *Rozmyślenia o śmierci czyli Popielec*.

Baka był również autorem dwóch broszur propagujących kult św. Franciszka Regisa *Nabożeństwo do św. Jana Franciszka Regisa, wyznawcy i misjonarza SI...* (1744) i *Wielki obrońca upadłej grzeszników przed Bogiem sprawy...* (1755)¹⁰; opracował również zbiory modlitw.

Najwybitniejszym dziełem dla XX-wiecznej krytyki, a chronologicznie ostatnim utworem Baki są *Uwagi rzeczy ostatecznych i złości grzechowej przy nabożnych aktach, modlitwach i tekstach różnych* (1766), składające się z dwóch odmiennych części: *Uwagi różne rzeczy ostatecznych* i *Uwagi o śmierci niechybnej*¹¹. Pierwsza jest poważna, o tematyce religijnej, medytacyjna i zdradzająca związki z hiszpańską mistyką oraz XVII-wieczną liryką religijną (wiersze takie jak *Uwaga kary niezliczonej grzechów* albo zamykająca tę część *Pieśń do Najświętszej Panny*). Część druga, bardziej dziś znana i popularna to arcydzieło pełne paradoksu i ludycznego prostego humoru. Nie zabraknie w niej także groteski, eksperymentów

4 *Tamże*. s. 157.

5 *Tamże*. s. 157.

6 *Tamże*. s. 158.

wersyfikacyjnych, odznaczających się dość dużą, jak na owe czasy i duchowny stan ich autora, śmiałością i oryginalnością. *Uwagi o śmierci...* zaskakują też zróżnicowaniem tematycznym, kompozycyjnym i znaczeniowym.

LEBEN UND TÄTIGKEIT DES DICHTERS JOSEF BAKA SI

Z u s a m m e n f a s s u n g

Josef Baka (1707-1780), ein Jesuit, war Volksmissionar in Litauen und Weißrußland. Als Prediger hatte er unter seinen Zeitgenossen größeres Ansehen als Dichter. Sein erstes öffentliches Auftreten war im Jahr 1736. Damals hat er sein „Comitia honorum“ (Zebranie zaszczytów) veröffentlicht. Später wurden unter anderem: „Wielki obrońca upadłej grzeszników przed Bogiem sprawy...“, „Refleksje duchowe z życia Regisa“, „Nabożeństwo codzienne chrześcijańskie“ veröffentlicht. Das Schriftstück „Uwagi rzeczy ostatecznych i złości grzechowej przy nabożnych aktach, modlitwach i tekstach różnych“ (1766) ist nach Einschätzungen von Sachverständigen von größter Bedeutung. Dieses Werk gliedert sich in zwei Teile: der erste Teil: „Uwagi różne rzeczy ostatecznych“ hat ein ernsthaftes, religiöses Anliegen, begründet auf spanische Mystik und die aus dem 17. Jahrhundert stammende religiöse Lyrik. Der zweite Teil: „Uwagi o śmierci niechybnej“ ist bekannter als der 1. Teil. Er ist voll Gegensätzlichem, Humor und Grotteske. Es bedurfte damals der Selbstständigkeit und des Muts dieses Schriftstück zu veröffentlichen. Thema, Bedeutung und Entwurf sind wichtige Aspekte von „Uwagi o śmierci niechybnej“.

Thum. Ks. Janusz Misiewicz